

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote
" " " Kraju 4.50 "
" " " zagran. 7.00 "
Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie
„Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Wiecz.”
wraz z odnoszeniem 6.80 złotych miesięczn.

Cena 20 groszy.
Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Pocz. Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
I strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt
Nekrologi 25 " " "
Nadesłane po tekście 25 " " "
Zwyczajne 10 " strona 10 szpalt.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
Za firm zagranicznych o 100 procent drożej

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-ej)

Dziś Premjera! CASINO Dziś Premjera!
Największa obecnie sensacja Europy! Największa obecnie sensacja Europy!
Śpiew — Tańce — Film!

Dziewczę z Pontecuculi

Operetka filmowa w 6-ciu aktach, muzyka H. Ailbout.
Przeład Wincentego Rapackiego (syna).

W roli tytułowej: **Ada Svedin** | W roli księcia: **Charles W. Kayser**



Mimo ogromnych kosztów
ceny biletów
znacznie niższe

Orkiestra i chóry pod batutą Kapelmistrza Dyr. W. Siroty.

Początek o godzinie 6-ej. W soboty, niedziele i święta o godzinie 4-ej.

Miłośników kina czeka wielka niespodzianka: **OTWARCIE nowego kinoteatru**
„REDUTA” przy ulicy Narutowicza 20 Były gmach teatru miejskiego. 000
„KOENIGSMARK” dramat krwi i łez, dramat miłości i nienawiści, chluba francuskiej sztuki kinowej otworzy podwoje „REDUTY”.

Grand-Kino „W żyłach jej płynęła krew”...
Dziś! PREMJE! Dziś!
Początek o godz. 5-ej. Na wszystkie seanse **ceny niższe.** Łoża 2.50, I—2.—, II—1.50, III—1.—.
Sensacyjne przygody najpiękniejszej gwiazdy kinematograficznej **BEBE DANIELS.**
Wytwórni „Paramont” w New Jorku. — Szalony lot na aeroplanie. — Szalona przejażdżka po morzu. — Małżeństwo z bandytą. — Katastrofa lotnicza.—Szajka zuchwałych włamywaczy.—Sensacja!!! 1959-1

SZYBKIM KROKIEM ZBLIŻA SIĘ UPRAŻNIONA CHWIŁA:

Jutro, w sobotę, ujrzysz w Filharmonji rzeczy, 936—1
które

JENO CUDNY SEN WYCZAROWAĆ POTRAFI...

RZUĆ WSZYSTKO PRECZ!

i szykuj się do spędzenia nocy

W UROCZEJ DOLINIE JORDANU.

Teatr „SCALA”

W piątek 6-go, sobotę 7-go, poniedziałek 9-go i wtorek 10-go, o 8.30 wiecz. gościnne występy najznakomitszej subretki żydowskiej

Klary Young
„Wesele rumuńskie”

operetka w 3 aktach, z udziałem chóru, baletu, zwiększonej orkiestry. Nowe dekoracje i kostiumy. 14-1

CYRK A. CINISELLI

Dziś, w piątek, dnia 6 marca walczą 5 pary:

- 1) WILDMAN, żydowski mistrz świata — NOSTREM OLAF, mistrz Finlandji.
- 2) SZEŁIGA, zapaśnik z Warszawy — BAYER LUDWIK, mistrz Europy, Wiedeń.
- 3) Decydująca: JAAGO JAN, mistrz świata, Estonia — KARSCH GERHARD, herkules z Gór Harcu. Klasyfikacja zapaśników i brutalna siła, kto zwycięży, szkola czy siła?

Nasiona wszelkie

oraz narzędzia (ogrodnicze) polecają składy 186-6

L. Jasińskiego

prowadzone od roku 1870 w Łęczycy, oddział w Łodzi, ul. Andrzeja 10
Cenniki na żądanie bezpłatnie

Papier biały

w większej ilości do sprzedania,
Piotrkowska Nr. 106, „Głos Polski”
2612—

Wilk w baraniej skórze oficjalne „sprostowanie” niemieckie

BERLIN, 5 marca. (Pat.) W sprawie rokowań między Niemcami i aliantami na temat paktu gwarancyjnego biuro Wolfa donosi w nocy półoficjalnie, że informacje, opublikowane przez prasę zagraniczną, łącznie z ostatnią wiadomością Havasa w tej mierze, nie odpowiadają w zupełności ostatniemu przebiegowi wypadków. Prawdą natomiast jest, że w ciągu ostatnich miesięcy kwestja bezpieczeństwa poruszona była wielokrotnie w rozmowach dyplomatycznych, jakie szefowie misji niemieckich mieli z przedstawicielami rządów, przy których byli akredytowani.

Rząd niemiecki zwrócił się do wszystkich zainteresowanych rządów aljanckich i zakomunikował swój zasadniczy pogląd w sprawie bezpieczeństwa, zwracając jednocześnie uwagę na rozmaite warunki w których, zdaniem rządu niemieckiego, kwestja bezpieczeństwa mogłaby znaleźć rozwiązanie. Rząd niemiecki jednak nie przedłożył żadnych definitywnie sformułowanych propozycji, ani też nie powziął inicjatyw formalnych rokowań. W konwersacjach dotychczasowych chodziło głównie o przedstawienie rządów aljanckim stanowiska niemieckiego wobec poszczególnych zainteresowanych państw sąsiednich i o wskazanie na możliwe traktaty, które dając satysfakcję rządowi zainteresowanym, mogłyby doprowadzić do uspokojenia Europy. Jednak o ile chodzi o Niemcy dotychczas dyskusja w sprawie określenia projektu paktu gwarancyjnego nie miała jeszcze miejsca i nic nie wskazuje na datę, w której mogłoby przyjść do takiej dyskusji.

Zwłoki prezydenta w Heidelbergu

HEIDELBERG, 5 marca. (Pat.) Pociąg specjalny, wiozący zwłoki zmarłego prezydenta Rzeszy, przy był dziś rano do Heidelbergu. — W czasie przejazdu zebrane na stacjach tłumy składały zmarłemu ostatnie pożegnania. W drodze na cmentarz za trumną postępowała rodzina, kanclerz Rzeszy, członekowie rządu, nadburmistrz m. Heidelbergu oraz licznie zebrana ludność. Nad grobem wygłoszono liczne przemówienia, poczem przy dźwiękach hymnu narodowego złożono trumnę do grobu.

Za obelgi nad trumną

BERLIN, 5 marca. (Wł. służba telegraficzna „Głosu Polsk.”) — Pismo komunist. „Rote Fahne” zostało dziś przez pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych zakazane na dwa tygodnie na podstawie uchwały o ochronie republiki. Powodem tego była ogłoszona wczoraj w tem piśmie odezwa centrali komunistycznej, która lżyła i obrażała w najordynarniejszy sposób zmarłego prezydenta Eberta.

Ciekawe manewry floty angielskiej

LONDYN, 5 marca. (A. W.). — W toku manewrów floty amerykańskiej, rozpoczętych we wtorek odbyła się dziś wielka bitwa morską, która miała na celu niedopuszczenie do wybrzeży kalifornijskich floty nieprzyjacielskiej. — W manewrach uczestniczyło 110 okrętów, z których 50 stanowiło stronę nieprzyjacielską, usiłującą wysadzić na wybrzeżu kalifornijskim oddziały wojska. Próba, mimo obrony, kontynuowanej przez 60 okrętów wojennych najroźnorodniejszego typu, powiodła się.

Sir Drummond w Berlinie

BERLIN, 5 marca. (Wł. s. telegraficzna „Głosu Pol.”). Generalny sekretarz ligi narodów sir Erle Drummond przybył wczoraj do Berlina, gdzie odbył narady ze Stresemannem i innymi osobistościami.

Francja uwzględni przedewszystkiem sojusz z Polską i Czechosłowacją Wobec niemieckich propozycji bezpieczeństwa

PARYŻ, 5 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). Z kół urzędowych donoszą: Francuskie koła urzędowe przywiązywałyby większą wagę do propozycji niemieckich w sprawie bezpieczeństwa, jeśliby Niemcy uczyniły swoje propozycje na szerszej arenie międzynarodowej, arenie pokojowej, t. zn. jeśliby Niemcy byli członkiem ligi narodów. Ponieważ tak nie jest, przeto panuje w kołach francuskich sceptycyzm. Francja zbada wprawdzie dokładnie propozycje niemieckie, ale nie zapomni o postanowieniach traktatu wersalskiego, ani o sojuszach z Polską i Czechosłowacją. Przed powzięciem ostatecznej decyzji Francja porozumie się z temi państwami.

Właściwa ocena w Anglii

Sprawa granic polskich nie może być rewidowana
LONDYN, 5 marca. (A. W.). — Niektóre pisma tutejsze w swych artykułach dają wyraz obawie, że niemiecki projekt paktu gwarancyjnego, zmierzającego do rewizji zachodnich granic Polski, wywołać może łatwo pożar światowy.

Pisma dają jednak wyraz nadziei, że czujności Francji, oraz rozumnemu postępowaniu rządu angielskiego, wreszcie zaś zdecydowanej postawie rządu polskiego, uda się udaremnić wszystkie tego rodzaju zakusy niemieckie, gdyż granice Polski są dostatecznie przesądzone.

Ustępliwość Anglii wobec tezy francuskiej

Marszałek Foch układa notę do Niemiec

LONDYN, 5 marca. (Wł. służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). — W związku z wiadomością pism paryskich, iż marszałek Foch otrzymał polecenie opracowania opinii w sprawie zarządzeń Niemiec, co się równa ułożeniu noty, która ma być wystosowana przez radę ambasadorów do Niemiec w sprawie ewakuacji strefy kolońskiej, oświadcza „Daily Telegraph”: Powierzenie komitetowi wersal-

Zapowiedź Niemiec wystąpienia przeciw Polsce Czego żądają nacjonałiści niemieccy

BERLIN, 5 marca. (A. W.). — „Kreutz Zeitung”, omawiając sprawę paktu gwarancyjnego i propozycji niemieckich, uczynionych w tej kwestji, nie zgadza się na proponowane przez Niemcy układy arbitrażowe, które obejmowałyby Polskę i Czechosłowację.

Dziennik stwierdza, że Niemcy winny zażądać ponownego plebiscytu na Mazurach i na Górnym Śląsku, poczem zapowiada, że na wschodzie nastąpić w najbliższym czasie może nieprzewidziane ustosunkowanie sił i, skutkiem tego, nieprzewidziana sytuacja.

Chcą zmiany granic na drodze pokojowej

Ciekawy wywiad z dygnitarzem niemieckim

WIEN, 5 marca. (Pat.) „Neue Freie Presse” w depeszy z Berlina zamieszcza wynurzenia, jak utrzymuje, wybitnej politycznej osobistości niemieckiej na temat paktu gwarancyjnego.

Osobistość owa oświadczyła, co następuje: Jesteśmy gotowi dać Francji gwarancję co do granic zachodnich, gwarancji jednak co do granic wschodnich są dla nas niemożliwe. Niemcy nie wyrzekną się żądania zmiany obecnych granic wschodnich. Nie oznacza to jednak aby Niemcy myślały o wojnie zaczepnej przeciwko Polsce. Niemcy

chcą uzyskać zmianę granic na drodze pokojowej, mianowicie na podstawie paktu ligi narodów. Zastrzegając sobie starania o poprawę granic, Niemcy są gotowe zawrzeć z Polską umowę rozjemczą.

Kilka prawicowych dzienników francuskich, mówił dalej ów polityk, stawia żądanie, aby Niemcy dały także gwarancje co do granic czechosłowackich, a nadto, aby zobowiązały się nie dążyć do przyłączenia Austrii do Niemiec. Jednak rząd francuski żądania takie go nie postawił.

Miarodajne koła niemieckie nie

będą zresztą skłonne wypełnić tego rodzaju żądania. — Połączenie sprawy granic czechosłowackich i rokowań o pakt gwarancyjny, jest zdaniem tych kół zupełnie niepotrzebne i nie uzasadnione. Niemcy nie chcą też złożyć oświadczenia, uniemożliwiającego im po wszystkie czasy przyłączenie Austrii do Niemiec, jakkolwiek rząd niemiecki nie ma obecnie zamiaru dokonania takiego połączenia.

Wkońcu zauważył ów polityk, że Polska rozwija w Paryżu żywą działalność w sprawie paktu gwarancyjnego.

Taktyka niemiecka

Gra na zwłokę i inspiracje Anglii

PARYŻ, 5 marca. — Niemiecki wniosek co do gwarancji reńskich jest głównym przedmiotem wszystkich dyskusji. Panuje ogólne przekonanie, że Niemcy chcą przeszkodzić temu, by Chamberlain postawił projekt paktu, obejmującego tylko Anglię, Francję i Belgię, z pominięciem Niemiec. Stresemann

ma nadzieję, że uda mu się odwieść załatwienie projektu Chamberlaina, a z drugiej strony uczynić przedmiotem debat sprawę zachodnich granic Polski, a szczególnie korytarza gdańskiego i G. Śląska, a następnie wykorzystać dla Niemiec pewne prądy angielskie. Pobyt Chamberlain'a w Paryżu

nie przyniesie rozstrzygnięć, lecz najwyżej umożliwi pewne wyjaśnienia.

Angielska opinja wogóle wydaje się jeszcze nieustalona, ale opinja osobista Chamberlain'a niewątpliwie skłania się ku gwarancjom reńskim, bez udziału Niemiec.

Front nad Wisłą jest frontem całej Europy

Słuszna ocena sytuacji w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 5 marca. (Pat.) Półturzędowa „Samouprawa” zamieściła artykuł p. t. „Front Wisły”. Autor artykułu m. in. pisze: Jest jasne, że Niemcy przygotowują coraz groźniejszą ofensywę na frocie Wisły, wobec czego oczywiście polacy ze swej strony powinni koncentrować odpowiednie siły dla skutecznego oporu. Przed ostatnią wojną światową Niemcy lubili mawiać o bałkańskim wulkanie, bezustannie grożącym wzniesieniem pożaru w całej Europie. Bo też i rzeczywiście wojna światowa rozpoczęła się i zakończyła na wspólnym froncie Dunaju. Natomiast przyszła wojna rozpocznie się na wspólnym froncie Wisły. Jeżeli ten front załamie się, to pociągnie to za sobą załamanie się również frontu zachodniego. W dalszej fazie napór niemiecki zwróci się i na Bałkany. Tak więc siła odporności frontu Wisły interesuje w równej mierze wszystkie państwa i narody, żądające utrzymania nienaruszonego powojennego terytorjalnego stanu rzeczy i pragnące zapewnić pokój znikającej ludzkości. A zatem front Wisły jest również naszym frontem, albowiem nasz kraj ma największy interes w utrwaleniu sytuacji, jaka wynika z rezultatu wojny i w zabezpieczeniu pokoju Europy. Ani jeden cennik nie może być zmieniony w tekście traktatów. Nie chodzi tu o lokalny spór, dotyczący tylko Niemiec i Polski, lecz mamy tu do czynienia ze sprawą, obchodzącą wszystkie państwa, które podpisały traktaty, a w tej liczbie i nasze królestwo. Front polski jest w równej mierze naszym frontem, podobnie jak niedawno front Dunaju był w równej mierze frontem rosyjskim, francuzów, a nawet polaków.

Przed sesją rady ligi Stanowisko Francji

PARYŻ, 5 marca. (Wł. służba telegraficzna „Głosu Polsk.”) — Dzisiaj odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych dwugodzinna konferencja w sprawie stanowiska Francji na najbliższej sesji rady ligi narodów. Naradom przewodniczył Herriot, a brali w niej udział delegaci Francji do ligi narod.: Briand i Boncour oraz minister wojny generał Nollet. Przedmiotem obrad był przedewszystkiem wniosek, jaki Anglia ma postawić w sprawie odroczenia dyskusji nad protokolem genewskim. Postanowiono nie sprzeciwiać się żądaniu angielskiemu.

Wspomnienia wielkiej wojny w Austrii

Bomby gazowe i fajny arsenał

WIEN, 5 marca. (Własna s. telegraf. „Głosu Polsk.”) — Międzynarodowa komisja kontrolująca rozbrojenie Austrii odkryła, na podstawie doniesienia, w Wiener-Neustadt pięć tysięcy bomb gazowych, które stanowiły ogromne niebezpieczeństwo dla całej okolicy. Rząd austriacki chciał już od dawna bomby te zatopić w morzu Adriatyckim, nie otrzymał na to jednak zezwolenia ze strony rządu włoskiego, Bomby te mają być teraz zatopione w jednym z jezior alpejskich względnie unieszkodliwione na drodze chemicznej. Po drodze na pole, na którym się znajdowały owe bomby, odkryła komisja magazyn broni, w którym znajdowało się 2 tysiące karabinów, zamki od armat i wiele innego materiału wojennego.

Anglia nie przyjmie protokołu genewskiego

LONDYN, 5 marca. (P. A. T.). „Times” donosi, że rządy dominjów zostały poinformowane telegraficznie o decyzji gabinetu, zgodnie z którą Chamberlain oświadczy w Genewie, że Anglia życzy

sobie polepszenia stosunków międzynarodowych przez ogólny pokój i wzajemną pomoc, jednakże nie jest w stanie przyjąć protokołu genewskiego w jego obecnej formie.

RESTAURACJA-KAWIARNIA

Łódź, Przejazd 1, tel. 26-30. „Tivoli” Łódź, Przejazd 1, tel. 26-30.

Pilzner org. „Prazdrój” z beczki. Bufet obficie zaopatrzony w znakomite trunki i przekąski. Kuchnia doborowa. Ceny konkurencyjne. Specjalność: Porter żywiecki. W niedzielę i święta poranki artystyczne od godz. 1-szej. 749-3

Paszporty i wizy

Łatwo było z samego początku wojny wznosić barjery odgradzające od siebie narody, ale niezmiernie trudno wrócić do stanu przedwojennego. Biurokracja uważa się za opatrnościowo powołaną do trzymania ludzi w kleszczach w imię jakoby wyższych względów państwowych, których jednak ogół nie rozumie, choć niewolniczo im się poddaje.

Przed wojną podróżowano po świecie — z wyjątkiem Rosji i Bałkanów — bez żadnych „dowodów osobistych”, bez paszportów. Jeżeli zaś carat i państwa bałkańskie żądały paszportów i wiz, to z obawy przed rewolucjonistami wewnętrznymi i więcej zewnętrznymi. Wiedzano, że w krajach, udzielających „asylum” (schronienie) cudzoziemcom, politycznie prześladowanym, utrzymywane są ogniska agitacyjne; szło więc o to, aby przerwać wszelki kontakt między żywiołami „wywrotowymi”, wewnątrz i zewnątrz państw działającymi, ku czemu służyć miały paszporty i wizy.

Różne ochrany twierdziły, iż bez tych ograniczeń ręczyc nie mogą za bezpieczeństwo głów koronowanych i innych zbirów reakcji. W rzeczywistości jednak było inaczej. Żadna nadzwyczajna organizacja policyjna, choćby doprowadzona do najwyższej doskonałości nie mogła przeciwdziałać przyjazdowi i wyjazdowi nieprawomyślnych elementów. Istniały w Londynie, Paryżu, Konstantynopolu i gdzieś indziej słynne fabryki paszportów, których nie można było odróżnić od oryginalnych, autentycznych i dlatego cel swój tak dobrze spełniały. Wszystko to jednak nie pomogło; ochrany decydowały w ostatniej instancji.

Zrozumiałem jest, iż podczas wojny nie tylko należało porządek ten należało utrzymać, ale rozciągnąć go na kraje, które przedtem systemu paszportów nie stosowały. Istotnie system szpiegowski tak się ulepszył i miał tak niezwykle pomysły, iż wszystkie środki zapobiegawcze były dopuszczalne. Czyż potrzeba przypomnieć rewizje na komorach okupowanych i granicznych?

Zwłaszcza, gdy przejeżdżały pasażerki, poddać się musiały niezwykle przykrej procedurze, inkwizycji, przypominającej czasy średniowieczne. Lecz „a la guerre comme a la guerre”, i dlatego znoszono z rezygnacją ten rodzaj nowoczesnych tortur.

Wojna się skończyła. Paszporty jednak i wizy nadal obowiązują. Nie ustąpiły rewizje, choć w postaci

mniej dokuczliwej. Szuka się dziś walut zagranicznych. Ludziska pytają dlaczego to wszystko się dzieje?

Z obawy przed bolszewikami w pierwszej linii, w celu przekodzenia wywozowi majątków zagranicę — na drugim planie, a w imię oszczędności — na trzecim — mówi biurokracja. Żaden z tych argumentów nie wytrzymuje krytyki, z chwilą, gdy niektóre państwa uznały sowieci, pogodziły się z bolszewizmem. Nie można przecież wzbronić Moskwie wysłania swych agentów wszędzie, gdzie chce ich widzieć, zwłaszcza, że przedstawicielstwo sowieckie jest podwójne: dyplomatyczne i handlowe. Nie przypuszczamy, aby poselstwo nasze mogło odmówić paszportu względnie wizy, o ile zażądane będą z urzędu. To samo obowiązuje Francję, Anglię, Szwajcycję i t. d. Stąd płynie wniosek, że paszporty są całkiem zbędne. Wyjątek stanowią mogą tylko państwa, chociaż gdzieś indziej i ten względ nie istnieje. Kto uchyla się od służby wojskowej, wie na jakie naraża się następstwa.

Wywózowi majątków z zagranicę trudno przeciwdziałać. Żadne ograniczenia nie pomogą.

Coraz więcej też utrwała się przekonanie, iż czas skończyć z paszportami i wizami. Jednak wchodzi też w rachuby względy budżetowe. Austria pokrywa z opłat paszportowych i wiz w znacznej mierze budżet ministerstwa spraw zagranicznych (około 80 miliardów koron). Przy gospodarce deficytowej nie można się zrzec takiej sumy. Nie wiemy, czy wizy przynoszą Polsce, ale wedle informacji prywatnej niektóre konsulaty zaspakajają swe rozchody opłatami paszportowo-wizowymi. Wszystko to nie jest oczywiście bez znaczenia. Atoli należałoby wynaleźć inne źródła dochodu, celem zapewnienia luki, powstać mogącej w budżetach w razie skasowania wiz i paszportów. Atoli należałoby — upraszczając manipulację — mocno zredukować opłaty i stopniowo je usuwać. Sprawa ta nie schodzi z porządku dziennego w niektórych krajach (Austria, Czechosłowacja, Szwajcaria, Niemcy, Stany Zjednoczone, Argentyna), gdzie prowadzą się układy, zmierzające do likwidacji paszportów.

Należałoby życzyć, aby Polska przyłączyła się do tych państw, jako wielce zainteresowana w swobodnym rozwoju międzynarodowych stosunków.

X.

Ograniczenie produkcji w angielskim przedzalnictwie

Na zasadzie przeprowadzonego głosowania w sekcji amerykańskiej federacji „Master Cotton Spinners Association” postanowiono skrócić czas pracy w angielskich przedzalnictwach bawełny amerykańskiej o dalsze 4 i pół godzin na tydzień i pracować tylko przez 35 godzin w tygodniu. Postanowienie to weszło już w życie z końcem lutego.

Za wnioskiem ograniczenia pracy wypowiedz. się 80,5 proc. członków federacji, która obejmuje 80 procent wrzecion angielskich, czyli 26,5 milionów.

Z przedzaln. nie wchodzących w skład federacji 2 miliony wrzecion zapowiedziało przyłączenie się do uchwały o ograniczeniu czasu pracy. Pozostaje przeto jeszcze 3,2 miliony wrzecion, które tą uchwałą nie uważają się skrupowane i o ile wrzeciona te nie ograniczą swej wytwórczości, sytuacja może stać się nieprzyjemną dla małopracujących. Spodziewają się jednak, że i reszta „dzikich” solidarnie przyłączy się do uchwały ograniczającej czas pracy.

POD MODREM NIEBEM ARGENTYNY

Dobry klient na manufakturę — Łódzka manufaktura za droga — Raj podatkowy, bo niema Grabskiego — Oświata przed wojskiem — Towary ze stemplem kraju — Co się kupuje a co się sprzedaje — Ameryka daje pieniądze — Anglja posyła swego następcę tronu (Specjalny referat gospodarczy „Głosu Polskiego“)

Największy dział importu argentyńskiego stanowią wyroby przemysłu włókienniczego. Ogólna wartość importu artykułów włókienniczych w roku 1923 wyniosła 274,2 milionów pesów złotych, z czego na towary wełniane przypada 57 milionów pesów, a na towary bawełniane 127 milionów pesów.

Z pośród artykułów wełnianych przywieziono do Argentyny w roku 1922 649 tysięcy kilogramów wełny do haftowania i do wyrobów trykotowych 1 milion kilogramów przędzy wełnianej, 3 miliony klg. materiałów z czystej wełny 2 miliony klg. wyrobów z wełny mieszanej, 290 tysięcy klg. materiałów wełnianych z jedwabiem oraz większe ilości takich artykułów wełnianych jak kołdry, kapy, rękawiczki, dywany, pończochy, kapelusze i t. d.

Z pośród artykułów bawełnianych największą pozycję wykazuje pozycja nici, których przywieziono przeszło 10 milionów klg. Przędzy surowej bawełnianej zużyto w Argentynie 7 milionów klg., tkanin bawełnianych białych 8 milionów klg., surówki 3 miliony klg., tkanin drukowanych 3 miliony klg., farbowanych 18 milionów klg., a wreszcie po kilkaset kilogramów materiałów bawełnianych z domieszką wełny lub z domieszką jedwabiu oraz większe ilości różnego rodzaju konfekcji bawełnianej.

Argentyna jest jednym z ważniejszych światowych rynków zbytu dla przemysłu włókienniczego. Cyfry poprzednie dotyczą roku 1923. W roku 1924 wszystkie pozycje wykazują dalszy poważny wzrost.

Przemysł włókienniczy w Argentynie rozwija się wprawdzie z roku na rok, jednak długo jeszcze nie będzie w stanie pokryć zapotrzebowania kraju, które rośnie w daleko szybszym tempie, aniżeli produkcja krajowa.

O rynek argentyński toczą nieustanną walkę Anglja, Ameryka, Francja i Włochy, te ostatnie zwłaszcza w wyrobach bawełnianych.

W roku 1924 między dostawcami wyrobów bawełnianych figurowała również i Polska, jednak w znikomej tylko pozycji. Chodzi tu o kilka transakcji, zawartych z Argentyną przez kilka firm bawełnianych łódzkich, które wysłały tam swych przedstawicieli dla zbadania rynków i jego potrzeb, lecz zdołały sprzedać tylko małe ilości niektórych artykułów specjalnych, nie mogą zaś liczyć na poważniejszy zbył na tym rynku z powodu zbyt wygórowanych cen wyrobów łódzkich.

Argentyna należy do tych państw amerykańskich, które mają przed sobą bardzo bogatą przyszłość. Rozwój ekonomiczny Argentyny idzie w szybkim tempie z powodu stosunkowo małego obciążenia podatkami i daninami państwowymi. Lista podatków i opłat publicznych, pobieranych przez państwo, jest bardzo szczupła. Najważniejszą pozycję stanowią opłaty celne, od przywo-

zu i wywozu, które łącznie przyniosła przeszło 40 procent ogólnych dochodów państwowych. Przemysł i handel nie są obciążone żadnym podatkiem poza dochodowym o bardzo niskich stawkach. Resztę źródeł dochodowych państwa sterują podatki pośrednie od alkoholu i tytoniu oraz dochody z poczty i minimalnych opłat stemplowych.

Obciążenie podatkowe ludności, mierzone cyfrą opłat na głowę jest bodajże najniższe w świecie. Pod tym względem Argentyna jest prawdziwym rajem, zwłaszcza oglądana z perspektywy polskiej. Mimo to budżet państwowy jest od pewnego czasu zrównoważony. Największą pozycją w wydatkach państwowych jest wydatek na administrację państwa, następnie wydatki na amortyzację długów publicznych i na oświatę, oraz sądownictwo.

Charakterystycznym dla budżetu argentyńskiego jest, że wydatki na armię i marynarkę są o kilkanaście milionów pesów złotych mniejsze od wydatków na sądownictwo i oświatę razem.

Aby ochronić ułudność od strat, spowodowanych kupnem nieodpowiednich lub mało wartościowych zagranicznych wyrobów przemysłowych, kongres argentyński przyjął ustawę, w myśl której importery lub sprzedawcy produktów zagranicznych powinni umieszczać lub zachować na naczyniach, opakowaniach lub na samych towarach, w widocznym miejscu, nazwę kraju, z którego towar pochodzi.

Przepis ten miał wejść w życie już w ubiegłym roku, lecz następne protesty zwłaszcza ze strony przedstawicieli Anglii i Stanów Zjednoczonych, termin wejścia w życie ustawy odroczono do dnia 10 maja 1925 roku, aby dać możność producentom zagranicznym i importerom krajowym zastosowania się do niej.

Argentyna posiada walutę papierową t. zw. pesa papierowego, którego kurs wynosił pod koniec ubiegłego roku 2,72 za jednego dolara amerykańskiego. Peso złoty równa się 2,27 pesów papierowych, względnie około 4 złotym polskim.

Bilans handlowy Argentyny za rok 1924 zamyka się znaczną nadwyżką wartości wywozu nad wartością przywozu.

Najważniejszymi artykułami wywozu argentyńskiego są produkty

rolnicze, zwłaszcza zaś pszenica i kukurydza, prod. zwierzęce, jak mięso mrożone, chłodzone skóry i wełna, a wreszcie z produktów leśnych żywica, zaś na import argentyński składają się z artykułów spożywczych: cukier, sól, wyroby alkoholowe (czystego spirytusu Argentyna produkuje poddostatkami), artykuły włókiennicze, produkty chemiczne, farby i barwniki, drzewo i wyroby drzewne, papier, wyroby skórzanego, żelazo i wyroby metalowe wreszcie szkło, narzędzia i t. p.

Na czele wymiany handlowej z Argentyną stoi Anglja, Stany Zjednoczone i Niemcy. Zazarta walka konkurencyjna o ten rynek toczy się między Anglią a Stanami Zjednoczonymi. Te ostatnie w roku 1920 doprowadziły wymianę handlową z Argentyną do olbrzymiej cyfry 400 milionów dolarów. Od tego czasu cyfra ta jednak stale się zmniejsza. Ogólna wartość wymiany pomiędzy Anglią i Argentyną w roku 1923 wynosiła 320 milionów dolarów, a jeżeli dodamy do tego kolonie angielskie, to cyfra ta podniesie się do około 380 milionów dolarów.

Dla należytej oceny tych cyfr należy nadmienić, że wartość całego eksportu polskiego w r. 1923 wynosiła mniej więcej tyle, ile wartość eksportu angielskiego do Argentyny.

Stany Zjednoczone starają się we własnym interesie utrzymać kurs pesy papierowego na jaknajwyższym poziomie, aby łatwiej sprzedawać swe wyroby w Argentynie. W tym celu Ameryka finansuje prawie wszystkie operacje kredytowe Argentyny.

Anglja postanowiła w r. 1925, w celach propagandystycznych wysłać do Argentyny swego następcę tronu, którego otwarcie nazywa się „wielkim ambasadorem handlowym”.

Również i Niemcy nie szczędzą ogromnych wysiłków i propagandy dla zdobycia rynku argentyńskiego i trzeba stwierdzić, że wysiłki te dają pomyślne owoce. Jeśli cyfrę eksportu niemieckiego w roku 1910 przyjmiemy jako 100, to w roku 1913 wynosiła ona 127, a w roku 1923 — 179.

Z innych krajów wielkie starania o pozyskanie rynku argentyńskiego czynią włosi, wykorzystując w tym celu olbrzymią emigrację włoską do Argentyny, która pod względem liczbowym stoi na pierwszym miejscu.

Czek we Francji środkiem płatniczym podatków

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu francuskiego minister skarbu, Clementel, wyłożył projekt czeków podatkowych, które mają się przyczynić do ułatwienia poboru podatków, a prócz tego przyczynią się do oszczędności w obrocie pieniężnym. Projekt ministra polega na tem, aby na przeciąg jednego miesiąca wypuścić czeków podatkowych, które każdy podatnik będzie mógł nabyć w większych bankach lub w urzędach skarbowych.

Czeki te będą opiewały na sumy okrągłe, odpowiadające ryczałtom podatkowym według skali wznoszącej się Czekiem tego typu może każdy podatnik uregulować przypadającą mu ratę podatkową za okres roczny.

Izba po krótkiej dyskusji przyjęła ustawę o czekach podatkowych, specyfikując przytem podatek patentowy, oraz podatek od zysków jako świadczenia na rzecz państwa, które mogą być wypłacane w postaci czeków.

